



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 12 (539)/2009

ISSN 1230-9990

Polski Związek Krótkofalowców jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.

Od Redakcji

To już ostatni numer w tym roku naszego statutowego czasopisma. Jakie ono było i jakie jest, ocenicie sami. Informowaliśmy Was i będziemy nadal się starać informować o wszystkich ważniejszych sprawach organizacyjnych związanych z PZK i nie tylko. Zbliża się okres świąteczny, a zaraz po nim sylwester i rok 2010, rok jubileuszowy 80 lat PZK i 85 lat IARU. W związku z tym planujemy szereg przedsięwzięć takich jak oficjalne spotkanie o tematyce historycznej, centralne obchody 80 lat PZK podczas ogólnopolskiego spotkania ŁOŚ 2010, czyli na górze Jaworzno na styku województw: łódzkiego, opolskiego i śląskiego 29–30 maja 2010 oraz oczywiście akcję dyplomową. Szczegóły niebawem na portalu PZK oraz w KP1/2010.

Vy 73Wiesław SQ5ABG



Z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia i zbliżającego się nowego 2010 roku, w imieniu Prezydium ZG PZK, ZG PZK, GKR PZK, Redakcji „Krótkofalowca Polskiego” życzymy wszystkim krótkofalowcom i ich Rodzinom sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym, zdrowia i jak najwięcej ciekawych łączności

Piotr SP2JMR prezes PZK & Wiesław SQ5ABG redaktor naczelny KP

Posiedzenie ZG PZK

Posiedzenie ZG PZK 10. października 2009 r.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią w planowanym terminie odbyło się kolejne 3 (4) Posiedzenie ZG PZK bieżącej kadencji. Obecnych było 28 członków ZG PZK, czyli frekwencja wynosiła 73,7%.

Nieobecni byli przedstawiciele OT 10, 11, 13, 18, 22, 23, 26, 29, 32, 49 przy czym członkowie ZG z OT 11 – Leszek SP6CIK oraz OT13 Robert SP6RGB – usprawiedliwili swoją nieobecność sprawami obiektywnymi.

Posiedzenie przedyskutowało trzy przedstawione Zarządowi Głównemu proponowane porządki obrad w tym zawierający 51 punktów porządek obrad zawierający wnioski wniesione przez Roberta Luśnię SP5XVY prezesa WOT. ZG po dyskusji przyjął porządek obrad zaproponowany przez Kol Jerzego SP8HPW zawierający wszystkie najważniejsze dla funkcjonowania PZK tematy.

W czasie obrad dyskutowano m.in. nad zasadnością gło-

sowania nad przyznaniem OH PZK nieczłonkom PZK. W konsekwencji głosowano wszystkie OH tak jak Złote OH PZK, czyli indywidualnie, każdorazowo Zarząd prosił o uzasadnienie przez wnioskodawcę. Ożywiona dyskusja towarzyszyła także podejmowaniu uchwał w sprawie bilansu za 2008 rok oraz omawianiu prowizorium budżetowego na rok 2010. Najwięcej emocji było oczywiście przy omawianiu propozycji prezydium dotyczącej podniesienia składek członkowskich na rok 2010. Zarząd w swej mądrości uznał, że podnoszenie składek zwłaszcza w dobie kryzysu jest niepopularne. Poza tym zwrócono uwagę na fakt, że niedobór środków może zrekompensować nam wzrost liczby członków. ZG wziął przy tym pod uwagę tendencję wzrostową liczba członków PZK. Liczba członków na dzień Posiedzenia wynosiła ponad 3900 co w porównaniu z końcem roku 2008 oznacza ok. 12% wzrost. Wiele tematów było już wcześniej dyskutowane w formie elektronicznej, co

w znacznym stopniu skróciło czas obrad.

Zarząd Główny PZK na posiedzeniu podjął następujące uchwały:

1. O powołaniu na funkcję oficera łącznikowego – IARU-PZK kol. Pawła Zakrzewskiego SP7TEV.

2. Nadał Złote Odznaki Honorowe PZK kolegom:

- Tadeuszowi Lewko SP8IE – ZOH nr 68 / Z - OT 35
- Benedyktowi Brodowiczowi SP8IQT – ZOH nr 69 / Z - OT 353.

Odznaki Honorowe PZK otrzymali koledzy:

- Janusz Józef Kwapisiewicz SP2RS – OH nr 788, OT 09,
- Marek Klonowski SP2Y – OH nr 789 OT 16,
- Andrzej Wyczawski – OH nr 790 OT 35,
- Janusz Szumilas – OH nr 791 OT 35,
- Janusz Szkodny – OH nr 792 OT 35,
- Tomasz Małolepszy – OH nr 793 OT 08,
- Andrzej Kubiak SP7DDD – OH nr 794 OT 15,
- Krzysztof Soboń SP7GIQ – OH nr 795 OT 15,

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa
Redaktor Naczelny
Wiesław Paszta SQ5ABG, sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
tel./fax 052 372 16 15,
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797
Centralne Biuro QSL – adres jw.
Prezydium ZG PZK

Prezes:
Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@pzk.org.pl, belid04@infoserve.pl
Wiceprezisi:
Jan Dąbrowski SP2JLR (ds. organiz.)
jandab@fire.one.pl, sp2jlr@pzk.org.pl
Bogdan Machowiak SP3IQ (ds. sport.)
sp3iq@pzk.org.pl
Sekretarz PZK:
Tadeusz Pamięta SP9HQJ
sp9hqj@pzk.org.pl, sp9hqj@poczta.fm

Skarbnik:
Sławomir Chabiera SP2JMB
slawek@sp2jmb.pl

Główna Komisja Rewizyjna

Przewodniczący:
Jerzy Smoczyk SP3GEM, sp3gem@wp.pl

Członkowie GKR:
Witold Onacyszyn SP9MRO
Zenon Przybysz SP3HUU
Jacek Rutyna SP9AKD

Inne funkcje przy ZG PZK

Award Manager PZK:
Andrzej Buras SQ7B
sq7b@pzk.org.pl

ARDF Manager:
Krzysztof Słomczyński SP5HS
ardf@pzk.org.pl

IARU-MS Manager:
Władysław Grabowiecki SP3SUZ
sp3suz@neostrada.pl, tel. 509 411 556

Contest Manager
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX
sp2fax@wp.pl

Manager-Koordynator ds. łączności
Kryzysowej PZK (EmCom Manager)
Marek Garwoliński SQ2GXO
sq2gx0@gmail.com

VHF Manager:
Zdzisław Bieńkowski SP6LB
pkukf@pzk.org.pl

QTH Manager:
Grzegorz Krakowiak SP1THJ
qth@pzk.org.pl

Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO
sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC
sp3tyc@pzk.org.pl

KF Manager PZK: Bogdan Rzedzicki
SP7DRV e-mail sp7drv@pzk.org.pl
Officer łącznikowy: IARU-PZK - Paweł
Zakrzewski SP7TEV sp7tev@wp.pl

**Redakcja Radiowego Biuletynu
Informacyjnego PZK**

Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD
ul. Sulkowskiego 21,
05-825 Grodzisk Mazowiecki
tel. 022 724 23 80, 0607 928029,
0603 545765, 0505 207773,
0604 714321, Skype: sp5bld
Od listopada 2007 zmiany częstotliwości
nadawania: niedziela godz. 10:30 na QRG
3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM

Program TV o krótkofalowcach
„Krótkofalowy Bis” www.videoexpres.pl

- Henryk Gajęcki SP7FUZ – OH nr 796 OT 15,
- Krzysztof Trawiński SP3FYX – OH nr 797 OT 27,
- 4. ZG uchwalił Regulamin Głosowania Elektronicznego.
- 5. ZG podjął uchwałę o zmianie uchwały nr 422 a/07 z dnia 17 listopada 2007 roku Zarządu Głównego Polskiego Związku Krótkofalowców nakazującą Prezydium ZG PZK i księgowej ZG PZK rozliczenie wyprawy na wyspy Agalega z 2007 roku.
- 6. ZG zatwierdził bilans roczny i rachunek wyników za rok 2008 zamykających się kwotą sumy bilansowej w wysokości 131 335,23 zł oraz wynikiem finansowym w wysokości 57 764,96 zł.
- 7. ZG PZK po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego za rok 2008 postanowił przeznaczyć kwotę 57 764,96 zł na zwiększenie funduszu statutowego w następnym roku obrotowym.



Komisja uchwał i wniosków, po lewej Jan SP2JLR oraz Jan SP2EXN



Obrazy w toku, po południu zmęczenie daje się we znaki



Sala obrad podczas posiedzenia ZG 10.10.09

- 8. ZG PZK podjął uchwałę o zatrudnieniu z dniem 01.01.2010r. na stanowisku kierownika sekretariatu ZG PZK pana Piotra Skrzypczaka.
- 9. Zarząd Główny ustalił składki członkowskie w PZK na 2010 rok na dotychczasowym poziomie.
- 10. ZG PZK po zapoznaniu się z raportami komisji pozjazdowych postanowił przyjąć te opracowania, rekomendując ich uchwalenie przez Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Związku Krótkofalowców jako dokumentów kierunkowych

obowiązujących w PZK. Posiedzenie zakończyło się ok. godz.18.00. i jego obrady odbyły się bardzo sprawnie. Podziękowania kieruję do Jerzego SP8HPW prezesa Lubelskiego OT PZK (OT20) za pomoc przy racjonalizacji obrad i opracowanie alternatywnego porządku obrad ZG. Specjalne podziękowania należą się Markowi SP5IYI, który kosztem swego życia prywatnego, będąc jednocześnie pracownikiem UKE, po raz 11. obsługiwał Posiedzenie ZG PZK. Wszystko to było możliwe dzięki przychylności

ści najwyższych władz UKE, w tym pana Mariusza Czyżaka, dyrektora generalnego, co skutkowało udostępnieniem nam po raz 12. sali konferencyjnej urzędu. Tak, to już po raz 12. Pierwszy raz spotkałmy się w tym miejscu na uroczystej Sesji Popularno-Naukowej z okazji 75 rocznicy powstania PZK w lutym 2005 roku. Dziękuję także wszystkim obecnym na posiedzeniu ZG jego członkom za wkład intelektualny i poświęcenie czasu dla dobra naszej organizacji
Piotr SP2JMR

„Cień Błyskawicy”

9 października w Sali im. Jana Nowaka Jeziorańskiego na terenie Muzeum Powstania Warszawskiego miała miejsce pewna szczególna uroczystość. Uroczystość poświęcona promocji książki Wiesława Paszty SQ5ABG pt. „Cień Błyskawicy”.

Zapadał wczesny jesienny wieczór, gdy przed godziną 18.00 to wspaniałe nadające się do takich okazji miejsce zaczęło wypełniać się zaproszonymi gośćmi. Przez chwilę wydawało się, że jeszcze moment i na podium za stołem prezentacyjnym pojawi się jak zwykle uśmiechnięty Antoni SP7LA. Bo Jemu to

właśnie oraz Tym, którzy Mu pomagali w budowie repliki Błyskawicy, poświęcony był ten wieczór.

Wśród gości znaleźli się uczestnicy Powstania Warszawskiego, burmistrz Pragi Południe Tomasz Kucharski, zastępca burmistrza Marek Karpowicz, radna dzielnicy Bożena Manarczyk SQ5BT, dyrektor Centrum Promocji Kultury Pragi Południe Barbara Wasiak, krótkofalowcy warszawscy z Krzysztofem SP5HS na czele oraz przyjaciele i znajomi autora publikacji. Miałem zaszczyt poznać osobiście jednego z powstańców, pana pułkownika Antoniego Bieniaszewskiego, koło którego przypadło moje miejsce.

Prezentację prowadził naczelny historyk PZK Tomek SP5CCC. Jego prelekcja przenosiła nas w czasy gdy powstała słynna radiostacja powstańcza „Błyskawica” i za chwilę, prawie 60 lat później, gdy powstawała jej replika. Dzięki fotografiom oraz utrwalonym nagraniom dźwiękowym wróciliśmy do uroczystego przekazania repliki Błyskawicy w roku 2004 Lechowi Kaczyńskiemu wówczas, Prezydentowi

m. st. Warszawy, w której to uroczystości w komplecie uczestniczyli wszyscy twórcy i współpracownicy budowy repliki. To był wspaniały dzień dla polskich krótkofalowców, uczestników Powstania Warszawskiego i miłośników historii. Nigdy przed tym wydarzeniem ani po nim nie widziałem naraz tylu mediów zainteresowanych samą repliką, ale także krótkofalarstwem. Ogromną rolę odgrywała tu postać samego śp. Antoniego Zębika SP7LA, który był, jak niektórzy pamiętają osobą bardzo medialną. To był piękny i wzniosły czas.

Publikacja ta jest drugim wydawnictwem w ciągu dwóch lat po „Zarysie Historii LKK”, autorstwa Tomka Ciepelińskiego i Georgija Chilianca (2008), które pomagają ocalić od zapomnienia złote karty z historii polskiego krótkofalarstwa.

Sama książka oprócz relacji, opisów, rysunków i schematów, zawiera mnóstwo zdjęć, na których są m.in. Zygmunt SP5AYY, Jan SP9GDI, Staszek SP5COC i wielu innych.

Wiesławie, dziękuję Ci za inicjatywę, trud, a nade wszystko za Twój udział w od-



Tomek SP5CCC przygotowuje się do prezentacji

budowie Błyskawicy i za upamiętnienie tego wydarzenia na łamach książki.

Wydawnictwo można nabyć drogą wysyłkową w cenie 29,50 bez DVD i 32,50 z DVD plus koszty przesyłki: priorytetowa 4,40 zł, ekonomiczna 3,40 zł, po wpłacie na konto: Ewa Michałowska 73 8233 1014 0106 6947 3000 0001 lub poprzez aukcję Allegro w dziale książki – fakty i reportaże.

Piotr SP2JMR

PS.

Publikacja Wiesława znajduje się już w coraz szerszej sieci bibliotek. Informacje o niej dotarły już do prasy polonijnej na świecie. Przykładem jest „Polish Weekly” – „Tygodnik Polski” wydawany w Australii, który 4 listopada opublikował powyższy materiał.



Autor wpisuje dedykacje do zakupionych egzemplarzy swojej książki



Dionizy SP6IEQ w czasie prezentacji

Szkolenie antenowe

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią w sobotę 17 października br. w siedzibie Praskiego OT PZK- OT 37 odbyło się szkolenie z przepisów dotyczących anten. Inicjatorem był Dionizy SP6IEQ, a zorganizowane zostało przede mną i Wiesławem SQ5ABG, który był gospodarzem tego spotkania. W szkoleniu wzięła udział dużo większa grupa krótkofalowców, niż wynikałoby to ze zgłoszeń wstępnych. W sumie szkolących się było 58 osób, w tym 4 w podwójnej roli szkolących się i organizatorów. Reprezentowana była większość OT

PZK. Zabrakło przedstawicieli OT 03, OT04, OT10, OT18, OT21, OT27, OT29, OT32.

Szkolenie podzieliliśmy na dwie części. Pierwszą, dotyczącą zagadnień formalno-prawnych prowadziłem osobiście, podając i komentując w zarysie przepisy prawa nas obowiązujące. Druga część, prowadzona przez Dionizego SP6IEQ, w całości traktowała o sprawach związanych z przepisami dot. ochrony środowiska.

To zajęło nam ponad 4 godziny. Oczywiście była okazja do ćwiczenia obliczeń z wykorzystaniem słynnych już „Tablic Dionizego”, które w najnowszej wersji znakomicie ułatwiają sprawdzenie naszej instalacji pod kątem zgodności z normami ochrony środowiska. Wszyscy uczestnicy zostali zaopatrzeni w materiał wyjściowy do obliczeń ww. wym. tablic oraz w wyciągi obowiązujących nas przepisów. Część dot. precedensów prawnych oraz

opinii związanych z postępowaniami na drodze cywilno-prawnej uczestnicy otrzymają w najbliższym czasie na płytach CD, bez możliwości ich powielania czy publikacji ze względu na zawarte tamże dane teledresowe osób postronnych. Dionizemu serdecznie dziękujemy za poświęcony czas i przekazaną nam podczas szkolenia wiedzę. Specjalne podziękowania należą się opiekującym się nami członkom Praskiego OT PZK w osobach Karoliny SQ5LTZ, Ewy SP5HEN, Piotra SP5DUZ oraz Wiesława SQ5ABG prezesa POT, dzięki któremu mieliśmy wspaniałe warunki do przeprowadzenia szkolenia. To był bardzo pracowicie spędzony czas.

Piotr SP2JMR

PS „Tablice Dionizego” są dostępne obecnie na portalu PZK w zakładce z lewej strony „download” w materiale „dokumenty ogólne” – „dokumenty po szkoleniu antenowym”. Tam też znaj-



Szkolenie antenowe



Sala w siedzibie POT podczas szkolenia

duże się lista przeszkolonych koleżanek i kolegów z telefonami lub adresami elektronicznymi. Powyższe jest widoczne tylko dla członków PZK po zalogowaniu się na stronę.



Pierwsze spotkanie uczniów z kosmosem prowadzili od lewej: Krzysztof SP5RMK, Wiesław SQ5ABG i Jacek Gowin

Kosmiczna łączność

Żuromińscy uczniowie z Zespołu Szkół nr 2 uczestniczyli w programie ARISS. Nie każdy na co dzień ma okazję wysłuchać bezpośredniej relacji z kosmosem ale udało się to uczniom z Żuromina.

W dniu 20 października 48 – osobowa grupa dziewcząt i chłopców z 1a i 3c klasy gimnazjalnej Zespołu Szkół nr 2 w Żurominie uczestniczyła w programie ARISS. Dowódca stacji kosmicznej ISS Frank Luc de Winne rozmawiał z uczniami zespołu szkół podstawowych i gimnazjalnych w miejscowości

Montecorviono Rovella (południowe Włochy – prowincja Salerno). Żuromińscy uczniowie, dzięki internetowi śledzili zadawanie pytań przez kolegów z włoskiej szkoły w kierunku stacji kosmicznej poprzez łącze radiowe, zorganizowane przez krótkofalowców włoskich w paśmie UKF na częstotliwości 145800 MHz. Natomiast odpowiedzi kosmonauty odbierali bezpośrednio z kosmosu, dzięki stacji krótkofalowej, zainstalowanej w klasie.

Mimo, że było mało czasu na przygotowanie bardziej profesjonalnych anten odbiorczych, przez kilka minut z głośnika UKF-ki słychać było głos Franka Luca de Winne odpowiadającego na zadawane pytania.

Rozmowa toczyła się w języku angielskim i częściowo włoskim, a cały seans trwał ok. 15 minut, bo taki był czas przelotu stacji w zasięgu słyszalności w paśmie UKF w Europie. Po kosmicznym seansie była okazja do zaprezentowania uczniom pracy stacji krótkofalowej w paśmie fal krótkich. Nawiązano

łączność z krótkofalowcami w Wołominie koło Warszawy, Suchedniowie i Przemyślu. Po tej prezentacji przyszła pora na pytania ze strony uczniów, na które odpowiadali Krzysztof Stryczak SP5RMK – krótkofalowiec z Żuromina i Wiesław Paszta SQ5ABG, krótkofalowiec ze Starego Garkowa, którzy we współpracy z nauczycielem informatyki i techniki Jakiem Gowinem przygotowali całe przedsięwzięcie.

W Polsce trwają przygotowania do przeprowadzenia drugiej już, bezpośredniej transmisji uczniowie szkoły –kosmos. Obecny na pokazie dyrektor Roman Lewandowski zapowiedział daleko idącą pomoc przy zorganizowaniu klubu krótkofalarskiego w szkole, co może się przyczynić do zorganizowania w przyszłości w Żurominie bezpośredniej transmisji ze stacją kosmiczną w ramach programu ARISS. Spotkanie młodzieży z kosmosem nie zakończyło się na jednym pokazie. Uczniowie zostali zaproszeni do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Znow

była okazja do posłuchania głosu spoza naszej planety. Młodzież uczestniczyła w połączeniu, jakie zostało nawiązane za pomocą telemostu poprzez Australię z belgijskim kosmonautą Frankiem Lukiem de Winne, tym samym, którego mieli okazję posłuchać kilka dni temu w Żurominie. Tym razem pytania zadawane były przez młodzież z Polski, a dotyczyły między innymi kwestii, jak odżywiają się kosmonauci, jak znoszą przebywanie w stanie nieważkości lub jak się myją. – To była bardzo fajna lekcja, którą będę długo pamiętać – mówi Patrycja Oryl. – Pomimo, że korespondencja odbywała się w języku angielskim, a my uczymy się niemieckiego, większość pytań i odpowiedzi zrozumiałem – dodaje Rafał Asztemborski. – Fajnie, że wszystko było potem przetłumaczone – włącza się Ada Siemianowska. Ponadto była okazja poznać bardzo młodego, bo sześciolatniego Kajetana

Jałochowskiego, zwycięzca konkursu na nazwanie asteroidy numer 66189. Nosi ona teraz nazwę „Żywa” i będzie wpisana do oficjalnych atlasów nieba – kończy Ada.

– Jest wielka potrzeba konfrontacji tego, czego uczymy młodzież z tym, co może być przydatne w praktyce – twierdzi Jacek Gowin, nauczyciel techniki. Wiele terminów,

które padały, np. azymut, położenie geograficzne, telemosty i niektóre proste „kosmiczne” słowa, były zrozumiałe dla młodych uczniów.

– To wielka przygoda dla uczniów, która może zaowocować... Szkoła w tej chwili jest zgłaszana do bezpośredniej, kosmicznej transmisji na żywo.

Może to być za rok czy

nawet półtora, bo kolejka szkół chcących wziąć udział w programie ARISS zaczyna się wydłużać, ale można już zaczynać przygotowania, zwłaszcza, że podczas prezentacji uczestników wymieniono nas jako już zaprzyjaźnionych z programem ARISS – kończy Jacek Gowin.

Inf. Ewa SP5HEN



Żuromińska młodzież w Centrum Nauki Kopernik



Radio-szok Janka OK2BIQ



SP8MI na spotkaniu



SP5SMK



OK2BIQ i SP5SMK

XVI SANBESKIDO 2009

Już 16. raz pod Czantorią w Tyrze (OK2) 10 października 2009 r. odbyło się spotkanie krótkofalowców SANBESKIDO.

Pomimo złej pogody w spotkaniu wzięło udział ponad 100 osób, w tym ok. 90 nadawców z SP, G, DL, OK i OM. Gospodarzem był jak zwykle Jacek OK2BIQ. O 9.00 w restauracji „U Liberty” Jacek serdecznie powitał wszystkich zebranych. Tym razem ze względu na dużą liczbę uczestników nie przedstawiał poszczególnych osób, ograniczając się tylko do poinformowania, że w spotkaniu bierze udział Adam MONIQ (swoisty krótkofalowski „globtroter” posiadający m.in. znaki: SQ5BIQ, PA5NIQ i 9M2NIQ, koledzy z SP8 –

Wojtek SP8MI, Jurek SP8AQA i Leszek SP8AYS, z SP5 – Tadek SP5BWO, Janek SP5BHY i Wojtek SP5SMK. Największą grupę stanowiły koleżanki i koledzy z SP9.

Adam MONIQ opowiadał o swoich doświadczeniach krótkofalarskich w krajach Dalekiego Wschodu, szczególnie w zachodniej Malezji, gdzie pracował przeszło 2 lata.

Wojtek SP8MI opowiadał o współpracy z Lwowskim Klubem Krótkofalowców i planowanej wspólnej wyprawie „Howerla 2010”. Dużym zainteresowaniem cieszyły się sprawy związane z pracą emisjami cyfrowymi. Jurek SP8AQA i Janek SP5BHY dzielili się swoimi doświadczeniami z użytkowania programów komputerowych MixW i innych. Tadek SP5BWO opowiadał o swoich osiągnięciach DX-owych. Do kompletu brakuje mu tylko KH4 – gratulacje.

Uczestnicy spoza SP9, przybyli wcześniej, 8 i 9, a wyjechali 11 i 12 października. Zakwaterowani byliśmy w pensjonacie „Pożarnik” <http://www.penzionpozarnik.cz>. Właściciel Mirek zapewnił nam nie tylko wspaniałe warunki noclegowe i żywieniowe, lecz również umożliwił instalację anten. Te wspaniałe warunki możliwe były głównie z powodu wielkiej popularności i zyczliwości gospodarza spotkania Janka



SP5BWO i MONIQ



OK2BIQ i SP5BHY



OK2BIQ



SP5SMK na tle sali „U Liberty”



Ocena lokalnych wykonai kondensatorów do PA



MONIQ opowiada o pracy z Malezji



SQ9DXT



OK2BIQ w rozmowie z OLD-TIMERSAMI

OK2BIQ.

Rozstając się z gospodarzami obiecaliśmy, że z pewnością spotkamy się w roku

przyszłym na XVII SANBESKIDO 2010. Naprawdę warto.

Wojtek SP8MI



Antena OK/SP5BHY na przywieszonym maszcie

CW, CW, CW czyli konwersacje telegraficzne

Na spotkaniu miłośników QRP w Burzeninie zrodziła się inicjatywa powołania do życia grupy konwersacji radiotelegraficznej. Po mojej krótkiej niespodziewanej prelekcji okazało się, że jest wiele koleżanek i kolegów żywo zainteresowanych tym tematem. Dużą ciekawość wzbudziły informacje dotyczące nabycia i doskonalenia umiejętności szybkiego odbioru tekstów logicznych, które są niezbędne do swobodnej „radiotelegraficznej rozmowy”. Wspólnie stwierdziliśmy, że zdecydowana większość dzisiejszej korespondencji radiotelegraficznej ogranicza się do wymiany raportów. Praca w zawodach, owszem, jest przyjemna, ale od niej nie przybywa umiejętności odbioru tekstów logicznych – konwersacyjnych. To samo, jeżeli chodzi o szybką telegrafię, której istotą jest odbiór z zapisem przypadkowych zbiorów liter, cyfr lub ich mieszanki. Nam chodzi

o zupełnie inną umiejętność – swobodną konwersację tekstem otwartym, logicznym z coraz to większym tempem bez konieczności zapisu – słyszysz i wszystko wiesz na „żywcza”. W Polsce jest zaledwie garstka prawdziwych mistrzów tej umiejętności. Czas to zmienić. Wielokrotnie słyshałem i słyshałem kolegów z SP wołających CQ SP niedaleko siebie przez kilka minut bezskutecznie. Następnie znikają bez spotkania. Myślimy o audycjach radiotelegraficznych (teksty logiczne otwarte z różnymi prędkościami) nadawanych cyklicznie na paśmie dla początkujących i bardziej zaawansowanych operatorów w konwersacji.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przeczytali moją informację dotyczącą „konwersacji radiotelegraficznych” zamieszczoną na stronie PZK, a szczególnie tym, którzy zareagowali na nią komentarzem, mailem lub telefonicznie. Cieszę się, że temat spotkał się z szerszym, niż przypuszczałem, zainteresowaniem. Są chętni do podjęcia inicjatywy. Informację umieściliśmy na trzech forach

o tematyce krótkofalarskiej. Mimo to myślę, że nie dotarła do wszystkich potencjalnych „konwersatorów”. Dlatego postanowiłem, że rozpowszechnię ją indywidualnie do wszystkich stacji, które można spotkać w zawodach, części telegraficznej. Wydaje się, że najlepszą częstotliwością spotkań byłaby częstotliwość 3570 kHz. Wynika to z obfitego zbioru praktycznych doświadczeń kolegów w kraju i poza jego granicami, obecnych realnych uwarunkowań i nie tak wcale jak mogłoby się wydawać szerokiego odcinka dla CW. Wielu kolegów mówi o ustaleniu konkretnych dni i godzin naszej największej aktywności. Oczywiście ustalenie takowych nie wyklucza możliwości spotkań o każdej dowolnej porze dnia i nocy. Dla tych jednak, którzy mają niewiele wolnego czasu na uprawianie naszego pięknego hobby, a pewnie dziś jest nas większość, takie rozwiązanie znacznie zwiększa szansę spotkania eterowego korespondenta krajowego lub polskojęzycznego. Nasze grono nie jest tak liczne jak grono operatorów z Niemiec, Włoch czy

Wielkiej Brytanii i dlatego powinniśmy zaczynać każdą naszą aktywność eterową od ustawienia się na częstotliwości 3570 kHz. Nic nie zaszkodzi zawsze tu rozpoczynać, a diametralnie zwiększa to szansę spotkania rodaka. Bardzo proszę o propozycje dni i godzin, w których będziemy się spotykali, kiedy nasza aktywność będzie największa. Proszę to przemyśleć. Koniecznie przedstawcie swoje opinie. Na tej podstawie ustalimy najbardziej optymalne dla nas rozwiązanie. Myślę, że musimy uzbroid się w odrobinę cierpliwości. Każda informacja musi krążyć przez jakiś czas, nim stanie się znana szerzej opinii publicznej, a mówiąc inaczej – nim wejdzie do zbiorowej krótkofalarskiej świadomości.

Czekam na opinie i sugestie: sp7vvk@gmail.com lub telefonicznie 601 288 477

Vy! 73

Maciej Czerniawski SP7VVK



Marcin SQ2BXI

Krótko o pasmach amatorskich poniżej 1,8 MHz

500 kHz

Wraz z odchodzeniem służb profesjonalnych od telegrafii zwolniła się międzynarodowa częstotliwość bezpieczeństwa. Dostęp służby amatorskiej do tego wycinka blokują jeszcze kraje, które wykorzystują radiolatarnie lotnicze NDB. Pasma jest przyznane

krótkofalowcom w państwach (listopad 2009): Belgia, Niemcy, Czechy, USA, Wielka Brytania, Szwecja i Kanada. Propagacja w paśmie 600 m przypomina propagację pasma 1,8 MHz. Jest to pasmo, gdzie prawie każdy krótkofalowiec może być aktywny, ponieważ sprawności anten są rzędu procentów. Na północy Polski możliwy jest codzienny odbiór stacji z Niemiec, Czech, Szwecji, Belgii. W miesiącach zimowych możliwy jest codzienny odbiór z Wielkiej Brytanii. Polski Związek Krótkofalowców złożył wniosek o przyznanie tego pasma polskim radioamatorom.

160–190 kHz

Choć LowFER, bo tak jest nazywany ten wycinek, nie jest pasmem amatorskim, warto je choć krótko przedstawić. Pasma to jest dopuszczone na zasadzie podobnej do pasma obywatelskiego CB. Pasma obwarowane jest zastrzeżeniami: moc EIRP ograniczona to 1 W i maksymalna długość

anteny to 15 m. Mimo tak mocnych ograniczeń udało się przeprowadzić pozytywne pozakontynentalne próby. Zakres ten dostępny jest w USA od 1949 roku! Bardzo pręźnie działają tam dwie organizacje zajmujące się eksperymentami w tym paśmie: AMRAD i LWCA. Wycinek na zasadzie pasma obywatelskiego dostępny jest także w Nowej Zelandii, Australii i Kanadzie. Wielu krótkofalowców w tych krajach przed udostępnieniem pasma 136kHz bardzo mocno eksperymentowało w zakresie 160–190 kHz.

136 kHz

Pasma to przyznane jest polskim radioamatorom od 2003 roku. Moc przyznana w SP to 1 W EIRP, czyli 1 W mocy emitowanej w eter. Największym problemem tego pasma jest sprawność anten rzadko przekraczająca 1%. Dla przykładu system antenowy klubu SP2KDS (antena o wysokości 30 m i długości 120 m) wynosi około 0,5%, czy-

li należy nadawać z mocą 200 W, aby w eter został wyemitowany licencyjny 1 W. Do rekordzistów należy rosyjski krótkofalowiec Ed RU6LA, który korzysta z anteny podwieszanej do masztu o wysokości 135 m! Rekord światowy amatorskiej łączności w paśmie 2200 m należy do stacji UA0LE-ZM2E i wynosi 10311 km. Najdalszy odbierany sygnał należy do stacji G3A-QC, który odbierał stację ZL4OL w odległości 19159 km. W Polsce operatorzy stacji SP2KDS odbierali amerykańską stację WD2XGJ. W listopadzie 2009 r. w Polsce czynne nadawczo w paśmie 2200 m są dwie stacje: SP2KDS (zespół SP2IPT, SP2OVY, SQ2BXI) i SO5AS. W latach 2003–2007 bardzo aktywna była stacja SP5ZCC (SQ5BPM). Obecnie szykują się do uruchomienia stacje

SQ5BPF i SQ7MPJ. Pierwsze QSO w SP przeprowadziły stacje SP2PZH i SQ2BXI/p, a pierwsze zagraniczne QSO stacja SP5ZCC (SQ5BPM) z SM6PXJ. Aby zapoznać się z pasmem bez własnego sprzętu, wystarczy monitorować tzw. grabbery, czyli zrzuć widma pasma w czasie prawie rzeczywistym.

73 kHz

Pasmo to było przyznane krajom z Wysp Brytyjskich w latach 1996–2003. Stanowiło przyczynek przyznania pasma 136 kHz. Pierwszą i ostatnią łączność w tym paśmie przeprowadzili Peter G3LDO – Mike G3XDV. Pasmo to było dużo trudniejsze w pracy amatorskiej od pasma 2200 m, ale mimo to John W1TAG odbierał z Atlantyku Laurie G3AQC.

Poniżej 9 kHz

Zakres poniżej częstotliwości 9 kHz mają przyznane w licencji niektóre kraje jak np. Norwegia, a w niektórych krajach, jak Niemcy, wydaje się specjalne zezwolenie. Ze względu na znikomą sprawność anten (fale rzędu dziesiątek kilometrów) moce emitowane przez amatorów

są rzędu nW (nanowatów), a tym samym łączności są na odległości rzędu kilku kilometrów. Rekord światowy wynoszący 10 km jest współdzielony i należy do eksperymentujących niezależnie KD4RLD i G0AKN.

Emisje

Na pasmach króluje głównie ze względu na małe moce emitowane wolno analizująca telegrafia QRSS, wykorzystuje się tu szczególnie zdolności ludzkiego wzroku pozwalające na rozróżnienie drobnych szczegółów. Czas trwania kropki wynosi od 3 sekund (QRSS3) do 240 sekund (QRSS240). Pracuje się również standardową telegrafią ale zapewnia ona dużo słabsze zasięgi niż QRSS. W paśmie 500 kHz bardzo popularny jest system WSPR. Eksperymentuje się także z innymi emisjami: WOLF, JASON, PSK, HELL...

Anteny

Stosuje się głównie anteny pionowe „T” lub odwrócone „L”. Anteny mają bardzo małą impedancję, rzędu mΩ (miliomów) i w porównaniu z rezystancją uziemienia rzędu Ω skutkuje to

małą sprawnością anten. Najważniejszym parametrem decydującym o sprawności jest wysokość zawieszenia anteny. Eksperymentuje się także z antenami pętlowymi. Ich zaletą jest mniejszy wpływ ziemi, ale sprawność psuje bardzo niska impedancja wejściowa. Jako anteny odbiorcze dobrze sprawdzają się anteny K9AY, beverage czy wielozwojowe anteny pętlowe.

Nadajniki

W paśmie 500 kHz wystarczą moce rzędu dziesiątek watów, w paśmie 136 kHz należy myśleć o mocach większych niż 100 W. Zwykle buduje się wzmacniacze na tranzystorach w klasie E. Zaczynając budować nadajnik, należy zaopatrzyć się w odpowiedni zapas tranzystorów, gdyż w pierwszej fazie uruchamiania często strzelają z hukiem.

Jak zacząć?

W paśmie 500 kHz na początek wystarczy nawet antena KF, odbiornik z emisją USB lub CW i oprogramowanie Argo (QRSS). W północnej Polsce praktycznie codziennie wieczorem i w nocy można odebrać radiolatarnie: SK6RUD

(500 kHz), OK0EMW (505,060 kHz), DI2AM (505,180 kHz) i SM6BHZ (505,5 kHz). W paśmie 136 kHz potrzebujemy długiego kawałka drutu zawieszzonego możliwie wysoko i doprowadzonego do rezonansu z ziemią za pomocą cewki. Można eksperymentować także z wielozwojową ramową anteną odbiorczą z przedwzmacniaczem, krótką pionową anteną odbiorczą z przedwzmacniaczem lub beverage.

Jak coś odebrać na WSPR?

Ustawiamy nasz odbiornik na 502,4 kHz w emisji USB, synchronizujemy czas w naszym komputerze z serwerem czasu, włączamy program WSPR i czekamy na wynik tego, co zdekoduje nasz program komputerowy. Jeśli chcemy zaznaczyć swój udział także w światowej sieci i być widoczni na mapie, to wystarczy jeszcze zaznaczyć pasztek przy: „Upload spots”. Eksperymenty WSPR na 136 kHz są znacznie rzadsze, a na 500 kHz odbywają się codziennie.

Vy 73! Marcin SQ2BXI



„Szlachta”, czyli uczestnicy spotkania w Powidzu

Szlachta obradowała

Wprawdzie nie jestem pewny, czy wszyscy uczestnicy spotkania w Powidzu mają szlachecki rodowód, ale faktem jest, że 24–25 października spotkali się tamże miłośnicy programu „Zamki Polskie”. Spotkało się „12 sprawiedliwych” kolegów. Celem spotkania było omówienie dalszego rozwoju programu, a przede wszystkim przygotowania wydania dyplomu „Zamki Polskie”. Spotkanie miało charakter nieformalny,

a wzięli w nim udział m.in. Marek SQ5GLB, Grzegorz SP3CSD, Zbyszek SP2QCS, Irek SP6TRX, Zbyszek SP2IU. Uczestnicy spotkania postanowili, że dyplom ukaże się jeszcze w tym roku. Program „Zamki Polskie” stanowi wspaniałą promocję Polski jako kraju ciekawego dla turystów. Zasługuje na wsparcie zarówno ze strony PZK jak i przede wszystkim Polskiej Izby Turystyki. Powstał zespół programowy, który ma przystosować nasz program do europejskich programów zamkowych.

info. SP2IU & SP2JMR)

Znika magazyn „MEGAHERTZ”

To, co tu przeczytacie z pewnością zabrmi jak grzmot w krótkofalarskim mikrokosmosie.

Po prawie 26 latach comiesięcznej obecności, nasz magazyn więcej się nie pojawi. Nie zobaczycie go już – ani w kioskach, ani w Waszych skrzynkach na listy. Koniunktura pokonała „Megahertz” – naszą sympatyczną maskotkę, którą mogliście oglądać na każdej okładce magazynu. Zatem proponujemy zapoznanie z prawdziwymi powodami tego zniknięcia, zanim na forach krótkofalarskich na ten temat nie podniesie się szalony rwetes, zwielokrotniony i zniekształcony przez autoryzującą go anonimowość. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w ostatnich latach rynek krótkofalarski nie przestał się kurczyć. Zarówno we Francji, jak i gdzie indziej.

Pomyślcie: tylko 16 000 krótkofalowców na 65 milionów mieszkańców! Nie będziemy tutaj analizować wszystkich czynników, które do tego doprowadziły – niektórzy poczuliby się urażeni. Próbowałem jak najbardziej dostosować się do oczekiwań tego rynku. Zainwestowaliśmy w magazyn każdy zarobiony przez niego grosz. Oszczędzaliśmy na wszystkim – nawet na pensjach, które od lat nie wzrastały mimo stałego spadku ich siły nabywczej! Jeżeli dzięki wszystkim tym wysiłkom i całemu poświęceniu mogliśmy przedłużyć życie naszego magazynu, to dzisiaj osiągnęliśmy już ostateczną granicę – nawet ją przekraczając – granicę tego, co mogliśmy zrobić... Internet – jako czynnik sprzyjający wymianie informacji pomiędzy krótkofalowcami – odegrał dużą rolę w zniknięciu magazynu: często widywało się w nim próśby o kserokopie lub skaniny potrzebnych artykułów,

kopie naszych roczników na CD itp. Każda kserokopia, każdy skan, każda kopia CD, to ileś niesprzedanych magazynów, a zatem o tyle mniej zasobów na dalszy zakup artykułów technicznych przyczyniających się do sukcesu magazynu „Megahertz”, na wypłatę pensji osobom dającym z siebie wszystko co miesiąc, na pokrycie kosztów druku, na opłatę niemałych składek na ubezpieczenie społeczne itd.

Ile par oczu czyta każdy sprzedany magazyn? Ostatnio jeden z czytelników – członek pewnego klubu – przyznał się do comiesięcznego kopiowania magazynu w 12 egzemplarzach dla innych członków! Jak przetrwać w takich warunkach? Internet uderzył także boleśnie we francuski handel: zakupy za granicą są obecnie czynnością codzienną – podkopując sytuację naszych dystrybutorów, oraz – siłą rzeczy – prasę specjalistyczną.

Fakt jest faktem: mniej kupujących to mniej pieniędzy na inwestowanie w reklamę. Aby wspierać naszych ogłoszeniodawców – tak jak oni nas wspierali, zawsze odpowiadaliśmy „nie” na prośby dystrybutorów z zagranicy, którzy chcieli skorzystać z powszechnej dostępności

magazynu „Megahertz” w celu zainwestowania na rynku francuskim. Niektórzy nam to zarzucali – z pewnością nie rozumiejąc, że nie można prowadzić „gry pod stołem” bez utraty jej nieskazitelnego charakteru. Cena papieru, podobnie jak innych artykułów pierwszej potrzeby, wzrosła w ostatnich latach; nie mogło to pozostać bez wpływu na cenę naszego magazynu w ramach innych podwyżek, którym się oparliśmy.

Krokiem samobójczym byłoby ulegnięcie presji wszystkich podwyżek. Niemniej jednak, nie mając już właściwie żadnego „marginesu bezpieczeństwa”, doszliśmy do skumulowania naszych strat. Poczta jest w trakcie dokonywania unicestwienia prasy. Wzrost kosztów ekspedycji drogą pocztową powoduje, że system prenumeraty staje się nieopłacalny dla małych wydawców naszego pokroju. François Régis Hutin – „szef” „Ouest-France”, największego dziennika naszego kraju, stwierdził niedawno w stopce redakcyjnej: „Prasa drukowana na skraju przepaści” – wyjaśniając, że poczta francuska zastępuje wkrótce najwyższe w Europie taryfy dystrybucji prasy. Poczta podporządkowuje za-

tem prasę drukowaną istotnemu podniesieniu swojej taryfy. Z pewnością w lot zrozumiecie, że w obecnych przypominających recesję czasach, gdzie każdy zmniejsza swój budżet przeznaczony na rozrywkę – nie było możliwości znaczącego podniesienia opłaty za prenumeratę. Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności i z ciężkim sercem – możecie nam wierzyć – przedsiębiorstwo SRC, wydawca magazynu „Megahertz”, zostało przyparte do muru i zmuszone do likwidacji... Zanim się rozstaniemy, chcielibyśmy podziękować z tego miejsca wszystkim Czytelnikom, Autorom, Ogłoszeniodawcom, którzy towarzyszyli przygodom „Małego Mega” od początku, oraz szczególnie naszym wiernym Prenumeratorom, którzy stanowili swoistą siłę napędową. Od kiedy wiedzieliśmy już – tego lata (w 2008 r. – przyp. tłum.), że dalej nic już by się nie dało zrobić – przestaliśmy przyjmować wpłaty na prenumeratę...

Niestety, z powodu wyczerpania się wszystkich środków nie będziemy w stanie zwrócić ani wpłat za cały okres prenumeraty, ani za jego część. Tych wszystkich Prenumeratorów z głębi serca prosimy o wybaczenie. Jeśli jednak będzie to jakimkolwiek pocieszeniem,

to właśnie dzięki nim mogły się ukazać ostatnie numery magazynu „Megahertz”. Przepraszamy również naszą wierną drukarnię – przedsiębiorstwo SAJIC z Angoulême, która od 15 lat drukowała magazyn, dokładając wszelkich starań i czyniąc to z ogromnym profesjonalizmem, dzwoniąc bez wahania w sprawie najmniejszego podejrzanego szczegółu, przyczyniając się w ten sposób do minimalizacji występowania chochlików. Dziękujemy ponadto naszym autorom, którzy obdarzyli magazyn zaufaniem i w ten sposób szeroko przyczynili się do jego sukcesu; życzyliśmy sobie, aby artykuły techniczne można było lepiej wynagradzać w kontekście wkładu pracy poniesionego przy ich opracowywaniu, jednak nie mogliśmy... I wreszcie dziękujemy naszym Wiernym Ogłoszeniodawcom, którzy pozwolili nam na ćwierćwieczne istnienie. Życzymy im dobrej drogi i odwagi, aby stawić czoła mało zważającej na proces globalizacji koniunkturze. Nie ma już magazynu „Megahertz” - „Mały Mega” dołącza do grona Silent Keys. Stacja F8KHZ ogłasza definitywne QRT. VA lub ti-ti-ti-ta ti-ta.

Tłumaczenie: Paweł SP7TEV

Do wszystkich, którzy swoją pracą w IARU HF Contest wsparli zespół SNOHQ

Podziękowaniem dla krótkofalowca za nawiązanie maksymalnej liczby 12 QSO z SNOHQ jest nagroda w formie okolicznościowej koszulki z nadrukiem „Worked all SNOHQ stations”.

W wyniku doświadczeń z ubiegłych lat powstał regulamin przyznawania nagród. Po konsultacjach z Tomkiem SP6T – kapitanem grupy SNOHQ, Markiem SP7DQR – QSL Managerem SNOHQ oraz Zygim SP5ELA – administratorem www.sn0hq.org.pl regulamin zatwierdził Piotr

SP2JMR – prezes PZK. Tekst regulaminu został ogłoszony w Komunikacie PZK a teraz znajduje się na stronach internetowych PZK, SNOHQ, Świat Radio i SPDXC.

Bardzo proszę o przekazanie informacji o regulaminie wśród kolegów, w klubach i oddziałach terenowych PZK.

Oto tekst Regulaminu:

1. Białe koszulki „Worked all SNOHQ stations” będą nagrodą dla wszystkich operatorów, którzy spełnią następujące warunki:
 - a) Przeprowadzą ze stacją SNOHQ 12 QSO (na 6 pasmach i obu emisjach) w jednej z edycji IARU HF Contest
 - b) Wyślą zgłoszenie po nagrodę, które powinno zawierać:
 - wyciąg z logu 12 QSO z SNOHQ

- adres pocztowy do wysłania nagrody
- rozmiar koszulki dla operatora (M, L, XXXL itp.)
2. Naczelną zasadą pozostaje weryfikacja zgłoszonych przez operatora łączności z zapisami w logu SNOHQ. Pełna zgodność wpisów w obu logach zatwierdza zgłoszenie.
3. Koszulki są fundowane przez ZG PZK i indywidualnych sponsorów
4. Termin przyjmowania zgłoszeń: do dnia poprzedzającego rozpoczęcie zjazdu SPDXC, kiedy będzie ogłaszana lista nagrodzonych
5. Adres wysyłki zgłoszeń: bogdan@sp5wa.info
6. Koszulki będą wysłane do nagrodzonych w ciągu 8 tygodni od ogłoszenia listy
7. Komunikaty o regulaminie i przyznanych nagrodach

będą ogłaszane na stronach <http://www.sn0hq.org.pl/> <http://pzk.org.pl/news.php>

8. Na powyższych zasadach będą przyznawane koszulki za łączności również z lat 2008 i 2009. Za te lata zgłoszenia przyjmowane są do 31-12-2009
9. Operatorzy – członkowie zespołu SNOHQ są wyłączeni z udziału w nagrodach.
10. Koordynatorem wszelkich spraw związanych z nagrodami wyznaczono

*Info. Bogdana, SP5WA
bogdan@sp5wa.info*

SP6DVP info po zawodach CQWDXC

Krzysztof SP6DVP to jeden z najaktywniejszych i najbardziej ambitnych krótkofalowców SP.

Z okazji rocznicy 40 lat od otrzymania pierwszej licencji krótkofalarskiej Krzysztof pracuje pod znakiem okolicznościowym SN40DVP. Poniżej zdjęcie zmęczonego zawodami Krzysztofa po CQWDXC oraz krótki, sportowy raport.

„Około 1.158 QSO, 26 ZONE i 94 kraj. Spałem w sumie 3 godziny(!).

Pod znakiem SN40DVP ogółem do chwili obecnej mam zrobionych 2460 QSO – został mi jeszcze listopad – pod tym znakiem chcę dociągnąć do 3500 QSO Wystarczy – hi. Pozdrawiam

vy 73 Krzysztof
Info Piotr SP2JMR



SN40DVP – po zawodach.

Silent Key

Stanisław NIESZPOREK SP9EPC

Z żalem informuję, że w dniu 09.10.2009 w wieku 57 lat odszedł z grona krótkofalowców nasz wspaniały Kolega Stanisław Nieszporek SP9EPC. Licencję krótkofalarską posiadał od 1970 roku. Z urodzenia tyszanin, absolwent Technikum przy Zakładzie Elektroniki Górniczej. Mieszkaniec Gostyni (kiedyś dzielnica miasta Tychy). Przygodę z amatorskim radiem rozpoczął w klubie SP9PBN czterdzieści lat temu, był jego współzałożycielem. Aktywny krótkofalowiec, doskonały elektronik, konstruktor wielu urządzeń radiowych, zawsze skromny, uczynny i służący pomocą. Wieloletni Członek Śląskiego Oddziału PZK. Staszku, będzie nam Ciebie brakowało!!!

Cześć jego pamięci.

Henryk SP9FHZ wraz z gronem tyskich i mikołowskich krótkofalowców.

Zygfryd Haftkowski SQ2AJI

W dniu 5 listopada odszedł do krainy wiecznych DX-ów Kol. Zygfryd Haftkowski SQ2AJI. Długoletni telegrafista ze Stegny. Wice- prezes klubu SP2PHA

Cześć Jego Pamięci

Czesław SP2QCR, Stasia SQ4YA, Mieczysław SP4CNE

Krzysztofowi SP2OFI, naszemu wspaniałemu koledze, składaam w imieniu prezydium ZG PZK, zarządu i członków Bydgoskiego OT PZK kondolencje z powodu zgonu Małżonki. Krzysiu! Jesteśmy z Tobą w tych trudnych chwilach.

SP2JMR & SP2IW

SP6CRU – silent key

W dniu 3 listopada 2009 r. po długiej chorobie zmarł Kolega Józek Cichorz SP6CRU (SP6AMK). Licencję otrzymał w 1957 roku. Nadajnikiem z lampą 6L6 w PA i anteną LW „zrobił” ponad 100 krajów DXCC. Jako odbiornik służył mu wtedy radiofoniczny lampowy „Nokturn” z dorobionym BFO. Na wykonanym przez siebie BARTKU zaliczył wszystkie powiaty do dyplomu SPPA. Józek był doskonałym telegrafistą, członkiem SP-CW-Club. Był też bardzo dobrym radiomechanikiem i niezwykle prawym i uczynnym kolegą. Wielu z nas korzystało z Jego pomocy. Wykonane przez Niego skrzynki antenowe, trapy do anten, zasilacze do dziś służą bezawaryjnie na niejednej amatorskiej radiostacji. Przez ostatnie lata zmagał się z chorobą i niezyczliwością sąsiadów do jego krótkofalarskiej pasji. Spowodowało to, że zaniechał krótkofalarskiej aktywności. Będzie nam Ciebie bardzo brakowało, Józku. W ostatniej drodze na cmentarzu Grabiszyńskim we Wrocławiu Józkwowi SP6CRU towarzyszyli Jego starsi i młodszy przyjaciele i koledzy.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

W imieniu wrocławskich krótkofalowców Stanisław SP6IXU